



### Historia

Historia konstrukcji Sturmgeschütz III sięga 8 czerwca 1936 roku, kiedy to von Manstein sformułował potrzebę stworzenia dział szturmowych jako broni wspierającej piechoty tak w natarciu, jak i w obronie (już wtedy przewidział ich użycie jako broni przeciwpancernej, docelowo mogącej zastąpić organiczne bataliony przeciwpancerne dywizji piechoty). Zarekomendował on stworzenie baterii artylerii szturmowej w ramach Lehr-Infanterie-Bataillon (szkolny batalion piechoty) w celu wypracowania taktyki działania. Należało jednak najpierw zaprojektować i zbudować pojazdy mające pełnić powyższą rolę. Pierwsze pojazdy z „żelazną” nadbudówką (czyli z nieutwardzanej stali, szkolne) były dostępne dopiero w 1939 roku. Co oczywiste, nie wzięły udziału w walce. Co ciekawe oficjalną, stałą nazwę Sturmgeschütz konstrukcja ta uzyskała dopiero w dniu 28 marca 1940 roku, do tego czasu trwała karuzela nazewnicza.

Pierwsze w pełni bojowe pojazdy zostały wyprodukowane na przełomie 1939/40 w serii 30 pojazdów w wersji A (Ausf A). Ich uzbrojeniem była krótkolufowa armata kalibru 75 mm L/24, identyczna z uzbrojeniem czołgu Panzer IV do wersji F1. Pojazdy te, a także egzemplarze z dodatkowych serii produkcyjnych, zostały sprawdzone w boju w czasie kampanii francuskiej,

uzyskując wysokie oceny. Z tego względu zamawiano kolejne serie produkcyjne w zmodyfikowanych wersjach od B do E (Ausf B – Ausf E), zachowując jednakże krótkolufowe uzbrojenie, które do 1941 roku zdawało egzamin.

Po prawdziwym szoku, jakim było spotkanie z masowo produkowanymi, dobrze uzbrojonymi i opancerzonymi T-34 i KW Hitler już w dniu 28 sierpnia 1941 roku zażądał dopancerzenia pojazdów typu StuG oraz uzbrojenia ich w długolufowe działo kalibru 75 mm o większej prędkości wylotowej pocisku. Badaniami nad takim uzbrojeniem zajmowały się jednocześnie firmy Krupp i Rheinmetall. Ten drugi koncern skonstruował doskonałe działo przeciwpancerne PaK 40, którego krótką historię przedstawiono w sąsiedniej recenzji modelu Italeri. Krupp nie mógł się pochwalić podobnym sukcesem w stosunku do własnej konstrukcji, więc Waffenamt nakazał obu firmom współpracę w celu stworzeniu działa kalibru 75 mm o lepszych właściwościach niż rosyjskie odpowiedniki. W efekcie tego powstało działo 7.5 cm StuK 40 L/43, które zamontowano na podwoziach StuG III Ausf E, tworząc tym samym wersję Ausf F (notabene to samo działo zamontowano na czołgach Panzer IV wersji F2 – wczesna G).

Tylko 120 pierwszych pojazdów było uzbrojonych w tę armatę, na reszcie zamontowano dłuższą wersję 7.5 cm StuK 40 L/48. Produkcja trwała od marca do sierpnia 1942 roku. Zastąpiła ją wersja F/8 z kolejnymi modyfikacjami w stosunku do poprzedniczki. Działo w wersji L/48 stało się od jego wdrożenia podstawowym działem przeciwpancernym montowanym na pojazdach Wehrmachtu – czołgach Panzer IV, niszczycielach czołgów i działach szturmowych, w tym StuG III Ausf F/8 i Ausf G. W toku produkcji wymienionych wyżej wersji StuG III następowały przeróżne zmiany produkcyjne, w tym zmiana podwozia, na którym budowano ten pojazd.

Ostatnim modelem produkcyjnym był StuG III Ausf G (pełna nazwa – Sturmgeschutz III fuer 7.5 cm Sturmkanone 40 (L/48) Ausf G (SdKfz 142/1), jak widać nazewnictwo niemieckich konstrukcji może sprawiać pewien problem, stąd też nie mogą dziwić uproszczone bądź pomieszczone nazwy modeli umieszczane przez producentów. Produkcję rozpoczęto w grudniu 1942 roku i trwała ona, z modyfikacjami, do kwietnia 1945 roku. Wyprodukowano ponad 7800 pojazdów tego typu. W związku ze zwiększającą się produkcją (nawet 400 pojazdów miesięcznie) działa StuG III G były kierowane nie tylko do batalionów dział szturmowych (Sturmgeschutz-Abteilung – pierwotnego użytkownika), ale także do batalionów przeciwpancernych (Panzer-Jaeger-Abteilung), a nawet do batalionów pancernych zamiast czołgów, których zawsze brakowało.

Wersję produkcyjną pojazdu modyfikowano praktycznie co miesiąc. Najważniejszymi modyfikacjami były: zamontowanie nowego jarzma typu Topfblende (opływowy kształt), 80 mm

płyta przednia zamiast 50 mm z dokręcaną 30 mm płytą, zamontowanie Nahverteidigungswaffe, dodanie zdalnie sterowanego karabinu maszynowego umieszczonego na górnej płycie nadbudówki, zmiana kół podtrzymujących z obręczą gumową na w pełni stalowe, zmiany przełożeń biegów, dodanie osłon Schurzen.

### Zawartość pudełka

Model jest zapakowany w bocznie otwierane eleganckie, czarne, małe pudełko z dokładną ilustracją StuG-a, która może służyć za pomoc w malowaniu. Na bokach pudełka umieszczono zdjęcia złożonego i pomalowanego fabrycznego prototypu. Określono też poziom trudności budowy modelu na 4 – dla doświadczonych modelarzy. Na spodniej stronie pudełka Revell reklamuje swoje inne produkty – w tym przypadku współczesną pancerkę. Zawartość pudełka to: wypraski z tworzywa o piaskowym kolorze, czarno-biała instrukcja oraz mały zestaw kalkomanii. Warta odnotowania jest duża ilość elementów (149). Sporo z nich składa się na układ jezdny – koła nośne oraz rolki podtrzymujące złożone z 2 połówek, gąsienice z pojedynczych ogniwek i dłuższych odcinków. Wypraski dobrej jakości, brak nadlewek. Tworzywo twardsze niż np. u Italeri. Jediną rzucającą się w oczy wadą jest brak osłon Schurzen. Zestaw zawiera tylko stelaże pod nie. Instrukcja składa się z 2 kartek złożonych w 8 stron. Na pierwszej stronie krótka informacja historyczna oraz zdjęcie gotowego modelu.

Faktyczna instrukcja budowy umieszczona została na stronach 4, 5 i 6. Na 7 i 8 stronie przedstawiono 2 wzory malowania. Instrukcja jest czytelna, zawiera użyteczne porady. Wyżej wspomniane wzory malowania to:

- Unknown Unit, Eastern Front – Seelow Heights, April 1945 (brak numeru bocznego, zamiast niego biała litera K (Kleist?))
  - Unknown Unit, Western Front – Germany, February 1945 (brak numeru bocznego)
- Kalkomanie symboliczne w swej wielkości – kilka małych oznaczeń dla 2 wyżej wspomnianych wersji malowania. Jakość wydruku bardzo dobra.

### Jakość

Jakość modelu jest doskonała, mimo iż model ten wydano w 2003 roku. Model składa się ze 149 idealnie do siebie pasujących części. Brak nadlewek. Nawet gąsienice, składające się przecież z pojedynczych ogniwi i dłuższych pasków, ściśle do siebie przylegają nie zostawiając żadnej szpary. Nie ma potrzeby używania szpachli modelarskiej. Detale ostre, odlane z minimalną możliwą w 2003 roku grubością – błotniki, stelaże. Jedinym problemem jest brak samych osłon Schurzen, gdyż stelaże, w przeciwieństwie do modeli np. Italeri, są doskonałe.

### Zgodność historyczna

Opisywany pojazd został przez producenta określony jako wersja późna, i tak jest w istocie.

Pojazd posiada jarzmo typu Topfblende z otworem na sprzężony karabin maszynowy, montowane od czerwca 1944 roku. Obecny zdalnie sterowany karabin maszynowy Rundumfeuer montowano od marca 1944 roku. Model nie posiada zimmitu – jego nakładania zaprzestano w grudniu 1944 roku. Kolejnymi porządnymi elementami są stelaże dla osłon Schurzen oraz umieszczony na samym przodzie pojazdu uchwyt transportowy dla działa. Jednakże najbardziej charakterystyczną cechą, wskazującą że jest to pojazd produkowany od grudnia 1944 roku, jest specjalnie skonstruowany tylny zaczep dla holu sztywnego. Ponadto rysunki techniczne wersji produkcyjnej z wyżej wskazanego okresu w pełni zgadzają się z gotowym modelem. Producent dokładnie odwzorował większość detali. Jedyne ewidentne błędy, jakie zostały popełnione, to brak w pełni metalowych kół podtrzymujących – ich wdrożenie nastąpiło wcześniej niż w grudniu 1944 roku.

### Montaż

Budowa modelu przebiegała bezproblemowo, a to dzięki jasnej instrukcji i doskonałemu spasowaniu części. Szpachla nie była używana. Kolejność budowy standardowa – najpierw podwozie, koła jezdne itp., gąsienice. Potem należy zmontować wszystkie elementy nadbudówki (bez drobnych elementów) i zająć się tylną płytą. Następnie doklejamy nadbudówkę do podwozia (nie sprawia to problemów – gąsienice idealnie pasują pod błotniki i inne elementy nadbudówki). Na koniec doklejamy drobne detale jak karabin maszynowy, zapasowe koła jezdne i stelaże osłon Schurzen i gotowe. Uwaga, jak w większości modeli firmy Revell należy rozwiercić lufę, gdyż jej wylot jest zaczopowany.

Malowanie nie nastęrcza dużych trudności, trzeba je sobie tylko dobrze rozplanować. Osobiście pomalowałem najpierw podwozie i osobno wszelkie koła i gąsienice. Potem tylko doklejałem pomalowane elementy do podwozia i na to gąsienice przy pomocy kleju cyjanoakrylowego – trzymają się znakomicie, także dzięki obecnym na ich wewnętrznej części zębom. Nadbudówkę i tylną pomalowałem po ostatecznym złożeniu modelu. Karabin i inne metalowe części zostały zawczasu pomalowane przed doklejeniem.

### Wargaming

StuG III G był powszechnie wykorzystywanym przez Wehrmacht pojazdem bojowym w drugiej połowie wojny. Jednakże z punktu widzenia historycznej poprawności ten konkretny model można wykorzystywać w potyczkach dopiero od grudnia 1944 roku, aż do końca wojny. Wynika to z kilku jego cech – np. jarzmo Saukopfblende, zdalnie sterowany MG na dachu, sprzężony z działem MG w jarzmie, specjalny uchwyt holu. Tak więc pojazd ten można użyć do symulacji najważniejszych walk końca wojny – Ardeny, Węgry, wzgórza Seelowe. Pomimo dużej ilości elementów poziom trudności budowy można określić jako średni. Wszystkie części idealnie pasują. Gąsienice, mimo że składają się z pojedynczych ogniw i dłuższych odcinków, pasują idealnie i szybko się kleją. Jediną wadą są stelaże pod osłony Schurzen, które mogą pęknąć w przypadku mocniejszego chwytu.

Z dużą dozą pewności można powiedzieć, że pojazd ten dzięki swym cechom i balansowi między pancernem, uzbrojeniem a wielkością będzie uwzględniony w wielu rozpiskach armijnych.

### **Podsumowanie**

Mimo dużej ilości części jest to dość prosty w złożeniu i pomalowaniu pojazd. Zgodność historyczna jest bardzo dobra (z wyjątkiem kół napinających). Poziom detali i spasowanie części zachwycają. Mała liczba opcji malowania i ich ubogość jest pewną wadą, ale do nadrobienia z użyciem własnych zapasów kalkomanii. Szkoda, że Revell zdecydował o wycofaniu tego modelu z produkcji, ale zapewne powróci po kilku latach, jak to ma miejsce w przypadku np. Panzer IV H.

Autor: *Przemos19*

Opublikowano 29.04.2011 r.